

Wybory w Stambule zostaną powtórzone

8 maja 2019

Turecka Najwyższa Komisja Wyborcza zdecydowała o anulowaniu wyników wyborów na burmistrza Stambułu. W marcowym głosowaniu minimalną różnicą głosów zwyciężył kandydat kemalistowskiej opozycji. To już nieaktualne.



W wydanym przedwczoraj oświadczeniu komisja oznajmia, że większością siedmiu głosów przeciwko czterech postanowiła anulować wyniki głosowania z 31 marca. Na burmistrza Stambułu, miasta nazywanego ekonomiczną stolicą Turcji, wybrano wtedy Ekrema Imamoglu z Republikańskiej Partii Ludowej. Jego przewaga nad byłym premierem kraju, człowiekiem Erdogana Binalim Yildirimem wyniosła co najwyżej ok. 25 tysięcy głosów. W czternastomilionowym mieście była to różnica minimalna.

Jak uzasadniono decyzję, którą komentatorzy od razu wpisali w kontekst autorytarnych dążeń prezydenta Erdogana? Oficjalnie komisja zbadała napływające od samego dnia wyborów skargi i stwierdziła, że niektórymi komisjami wyborczymi w Stambule kierowały osoby niebędące urzędnikami państwowymi, przeszkolonymi w procedurach wyborczych. Dowodzona przez Erdogana Partia Sprawiedliwości i Rozwoju skarżyła się, że w ich miejsce w niektórych lokalach pojawiły się osoby pracujące na co dzień w sektorze prywatnym.

Decyzja została przyjęta z oburzeniem w tych częściach Stambułu, gdzie Imamoglu odniósł największe sukcesy. Były demonstracje przy akompaniamencie uderzania w garnki i patelnie oraz wiec z udziałem samego niedoszłego burmistrza-elekta w dzielnicy Beylikduzu. Imamoglu oznajmił, że Najwyższa Komisja Wyborcza ugięła się pod presją polityczną, bo gdyby

była konsekwentna, z równą wnikliwością przyjrzałaby się również składowi komisji podczas wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Tam jednak zwyciężał Erdogan i nie było powodu, by badać, czym na co dzień zajmują się osoby odpowiedzialne za lokale wyborcze.

Partia Sprawiedliwości i Rozwoju triumfuje. Jej przedstawiciele w Stambule nazwali decyzję „spełnieniem woli ludu”. Opozycja tymczasem przegrupowuje siły – aby zwiększyć szanse na sukces Imamoglu także w powtórzonym głosowaniu, część ugrupowań ogłosiła, że nie wystawi kontrkandydatów. O głosy mieszkańców miasta nie będą ubiegali się radykalni lewicowcy – komunistka Zehra Karaoglu oraz Ozge Akman z Partii Ruchu Robotniczego, ani też bardziej umiarkowany Muammer Aydin z Demokratycznej Partii Lewicy. Nacjonalistyczna, ale wroga Erdoganowi Dobra Partia (Iyi), która w wyborach samorządowych teoretycznie łączyła siły z kemalistami, ograniczyła się do apelu do Najwyższej Komisji o zmianę decyzji.

Powtórne głosowanie w Stambule zaplanowano na 23 czerwca.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu